

Bestseller „New York Timesa”

Ryzykownie
znaczy dziś

BEZPIECZNIE

REGUŁY

się
zmieniły...

Randy Gage

Autor międzynarodowych bestsellerów

ZŁOTE
MYŚLI

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji "[Ryzykownie znaczy dziś bezpiecznie](#)"

Darmowa publikacja dostarczona przez
www.darmowe-ebooki.com

Copyright by Złote Myśli & Randy Gage, rok 2013

Autor: Randy Gage

Tytuł: Ryzykownie znaczy dziś bezpiecznie

Data: 12.05.2017

Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 1c

44-100 Gliwice

www.zlotemysli.pl

email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Spis treści

Streszczenie Rzykownie znaczy dziś bezpiecznie	7
Uwertura: Tresowane mały i klonowane szczeniaki.....	10
Wszelkie reguły uległy zmianie.....	13
Widzę martwych ludzi	16
Bezpieczna gra to największe ryzyko	18
Fantastycznie! A oto co dobrego może z tego wyniknąć.....	20
Akt I: Nowoczesne technologie? Nie w tym rzecz.....	22
Oglądać czy nie oglądać.....	26
Siedem miliardów kanałów, na których znajdziesz wszystko	28
Wędrując z ekranu do ekranu.....	29
Zanim zdążymy się obejrzeć, aplikacje mobilne wywołają kolejną rewolucję	32
Wirtualne stają się realnym. W pewnym sensie	34
Wirtualny seks.....	36
Akt II: Darmowy ser znajdziesz tylko w pułapce na myszy	40
Co powoduje taką sytuację?.....	43
Bezpieczna granica została przekroczona	44
Darmowy ser znaleźć można tylko w pułapce na myszy	46
Rządy państw powielają schemat Ponziego	49
Ty zaś możesz budować swoją pomyślność	50
Emerytura	52
Dywersyfikuj.....	53
A jeśli mowa o nieruchomościach	54
Niech twój sposób myślenia różni się od sposobu myślenia ogółu	56
Jest coś jeszcze, o czym nie należy zapominać	60
Podejmowanie ryzyka.....	61
Końcowe wnioski	62
Aria tenorowa: Religia zrodzona z nowych idei.....	64

Nowy Porządek Świata?.....	72
Dokąd obecnie zmierzamy?.....	73
Jak wygrywać z ostrymi przeciwnikami.....	78
Wynagrodzenie zależne od efektów własnej pracy.....	79
Akt III: Pędzić naprzód, niszcząc po drodze przeszkody.....	81
Nowe realia marketingu.....	82
Cała prawda na temat budowania świadomości marki.....	85
Wirusy myślowe w internecie.....	93
Pole optymalnego trafienia.....	106
Handel detaliczny odchodzi do lamusa.....	107
Akt IV: Jak zapanować nad własnym ego,	
aby umożliwić sobie osiągnięcie sukcesu.....	122
Współcześni superbogacze.....	123
W jaki sposób jednostki wybitne wykorzystują siłę ego.....	126
Ego w służbie dobra.....	129
Rola, jaką odgrywa ego w uzewnętrznianiu osobistej pomysłowości...	142
Zachowanie równowagi.....	145
Aria sopranowa: Egoizm — współczesny altruizm.....	150
Twój nadrzędny cel będzie popychał cię do przodu.....	157
Podążanie szlakiem pomysłowości.....	161
Spotkanie po występie: Monotonia drogą do wygodnictwa,	
odmiana kluczem do skarbcza nowych możliwości.....	164
Odkrywanie możliwości.....	166
Nowy, odmienny sposób myślenia.....	167
Lektura obowiązkowa dla Rzykantów.....	171

Akt II: Darmowy ser znajdziesz tylko w pułapce na myszy

Każdy, kto oglądał lub obejrzy film *Titanic* — czy to w wersji tradycyjnej z roku 1998, czy w technologii 3D z roku 2012, czy też w 5D w roku 2020 — wie, jakie jest zakończenie. Okręt tonie, a wraz z nim wszyscy pasażerowie znajdujący się na pokładzie.

Podobnie rzecz się ma w przypadku współczesnego świata. Wystarczy tylko rozejrzeć się wokół, aby dostrzec, w jak nieudolny sposób państwa zarządzają swymi budżetami oraz jak bardzo manipulują całą gospodarką. Wkrótce dojdzie do załamania istniejącego systemu. Ucierpią na tym całe społeczeństwa. Oczywiście będą i tacy, którzy się na tym wzbogacą. Będą to ludzie skłonni wziąć na siebie ryzyko, chętni do wyjścia naprzeciw nieuchronnym zmianom oraz umiejący wyprzedzać trendy. Tradycyjny sposób myślenia ulegnie radykalnej przemianie, pojawią się nowe wyzwania, a ten, kto wskaże pozostałym, gdzie szukać

rozwiązań, odniesie prawdziwy sukces. Podobnie bywało w przeszłości.

Prawdziwy dobrobyt zawsze budowano dzięki wymianie wartości. W przyszłości nastanie ogromny popyt na jednostki oraz firmy zdolne zaoferować nowatorskie rozwiązania. Dawna taktyka polegająca m.in. na lokowaniu zaoszczędzonych środków na koncie, nabywaniu obligacji skarbu państwa lub poleganiu na rządowych projektach emerytalnych — stała się dziś taktyką ryzyka.

W wielu krajach rządzący nadal pozostają wyznawcami teorii Johna Maynarda Keynesa¹⁴. Mimo iż zyskała ona powszechną akceptację — teoria ta w ogóle się nie sprawdza. Keynesizm bowiem głosi, iż jedynie rządy mające wiedzę na temat funkcjonowania rynku (według mnie to absurd) są w stanie dla dobra ogółu kontrolować gospodarkę (co okazuje się być totalnym absurdem w kontekście katastrofalnych skutków bieżących wydarzeń). Dziennie przeprowadza się setki tysięcy transakcji, z których każda wynika z potrzeby zabezpieczenia własnego interesu. Czynienie tego w systemie, w którym przyjęto, że rząd centralny wie, co jest najlepsze dla wszystkich zainteresowanych, jest nie tylko niedorzeczne, lecz również niebezpieczne.

Teorie te sugerują nam, że państwa mogą wydawać więcej, niż otrzymują, a jeśli deficyt zostanie zeskalowany do określonej wartości procentowej PKB, nie ma on większego znaczenia. Tak samo było w przypadku analityków, któ-

¹⁴ Johna Maynarda Keynesa — angielski ekonomista (1883–1946), twórca teorii interwencjonizmu państwowego.

rzy podczas bańki internetowej promowali modele biznesowe nieprzynoszące dochodów, a fakt, iż wszyscy chcieli wierzyć w ich przyszłą skuteczność, nie spowodował, że analitycy mieli rację.

Dyskusje wokół tematu o nazwie „internetowy biznes” oraz polityka, jaką prowadzi rząd, są równie śmieszne, jak w powiedzeniu: „Tracimy pieniądze na każdej sprzedaży, ale odbijamy to sobie na jej ilości”.

Słowa te piszę w momencie, gdy rządy państw Unii Europejskiej przeżywają niemalą wstrząs. W Grecji dochodzi do publicznych demonstracji. Kraje, które sprawniej zarządzały swoim budżetem, są wściekle na te, którym się to nie udało. Domagają się od nich ograniczenia wydatków, aby wyrównać równowagę budżetową. W wielu krajach dochodzi do buntu społecznego. W całej Europie coraz częściej słyszy się o celowych zwolnieniach tempa pracy, strajkach i demonstracjach.

Jestem głęboko przekonany, że waluta euro upadnie w efekcie obecnych zawirowań politycznych. Już wkrótce okaże się, że politycy rządzący owymi zbankrutowanymi państwami nie będą w stanie narzucić swym obywatelom dyscypliny ekonomicznej, jakiej wymagają od nich pozostałe państwa członkowskie. Państwa bogatsze nie będą w stanie wytłumaczyć swoim obywatelom konieczności podwyższenia podatków, których celem jest zdobycie środków na subsydiowanie biedniejszych członków UE. Próby uczynienia tego naraziłyby i już narażają niejednego z rządzących na utratę poparcia wyborców i w rezultacie — dymisję.

Idea stworzenia wspólnej waluty euro była sama w sobie wadliwa, a sposób, w jaki została wcielona w życie, bynajmniej nie ułatwił samego zadania. W miejsce rzeczywistej unii fiskalnej z określoną polityką dotyczącą podatków oraz wydatków budżetowych twórcy strefy euro wprowadzili reguły określające wielkość zadłużenia oraz deficytu budżetowego krajów członkowskich. Zasady te — choć zostały jasno określone w traktacie z Maastricht, nie były i nie są stosowane przez żaden z tych krajów — wliczając konserwatywne pod względem polityki fiskalnej Niemcy.

Co powoduje taką sytuację?

Jeśli jeden z bogatszych krajów Unii jako pierwszy zdecyduje się na wystąpienie ze strefy euro, fakt ten wywoła efekt domina. W przeciągu kilku miesięcy niemal wszystkie pozostałe prężne kraje zdevaluują lub wycofają euro. (Zaledwie garstka państw założycielskich jest w stanie utrzymać tę walutę w ryzach). Większość, a może nawet wszystkie państwa UE, powrócą do dawnej waluty krajowej. Jeśli to nastąpi, nie omieszkają one skorzystać z okazji podreperowania swego budżetu poprzez dewaluację starej formy waluty, na rzecz nowo wprowadzonej do obiegu. Być może przyniesie to tymczasową ulgę. Na dłuższą metę wywoła coraz poważniejszą inflację oraz dalekosiężne konsekwencje dla każdego z tych krajów. To z kolei przyczyni się do katastrofy finansowej, która wpłynie na kurs dolara, funta, jena i wielu innych.

Wielu straci fortuny... Znajdą się również tacy, którzy je zdobędą... (A o tym już za chwilę...).

Stany Zjednoczone biją wszelkie rekordy, jeśli chodzi o wysokość zadłużenia budżetowego. Gdyby w roku 2012 kandydat na prezydenta obiecał ten deficyt wyrównać, przyklepiono by mu etykietkę szalonego ekstremisty i szczerze wyśmiano. Powód? Cięcia, jakie należałoby wprowadzić, aby kraj ten mógł przestać żyć ponad stan, okazałyby się tak drastyczne, że doprowadziłyby to zapewne do zamieszek ulicznych, a nawet wojny domowej.

Bezpieczna granica została przekroczona

W wielu miejscach na świecie przekroczono bezpieczną granicę. Zwiastuje to nadejście problemów.

Odsetek społeczeństwa otrzymującego pomoc rządową przewyższa odsetek jednostek produktywnych, dorzucających do wspólnej puli. Rządowe programy wsparcia wymykają się spod kontroli. Ludzie, którym pokazano, że mają do czegoś prawo, zaczynają uważać to prawo za niezbywalne. W ten sposób zapominamy o istnieniu jednej z podstawowych zasad zawartych w Konstytucji oraz Karcie Praw Stanów Zjednoczonych. Cytując Thomasa Jeffersona:

„Pozbawienie człowieka jego majątku z powodu twierdzenia, jakoby on sam, jak również jego ojciec, dzięki swej pracowitości zgromadzili go nazbyt wiele, a następnie rozdanie tegoż majątku tym, których ani ojcowie, ani oni sami nie przejawiali podobnych cech charakteru i umiejętności, stano-

wi bezwzględne pogwałcenie pierwszej zasady wolności stowarzyszeń gwarantującej każdej jednostce prawo do pielęgnowania cnoty pracowitości oraz korzystania z jej owoców”.

Nieumiejętne zarządzanie budżetem i programami pomocowymi pozbawia nas majątku narodowego, dotyka wszystkich — a przede wszystkich biednych. Powoduje również rozwarstwienie klasy posiadającej.

Współczesny Hitler nie będzie rasistą, lecz demagogiem podżegającym masy do zdetronizowania lub zgładzenia bogatych. Bez trudu znajdzie sobie rzeszę pozbawionych praw frustratów o roszczeniowej postawie i mentalności ofiary, która chętnie za nim podaży.

Pisząc te słowa, otrzymałem wiadomość, którą początkowo uznałem za żart. Ku memu zdziwieniu, żart okazał się być prawdą. Oto Katja Kipping, przewodnicząca niemieckiej socjalistycznej partii Lewica, wzywa do wprowadzenia 100-procentowego podatku dla wszystkich zarobków powyżej 40 tysięcy euro miesięcznie. Pomyślcie przez chwilę: 100-procentowy podatek! Kipping uzasadnia to racjonalnym stwierdzeniem, że „powyżej tego poziomu i tak nie ma dodatkowej radości z życia” (tak na marginesie, sam zarabiam powyżej 40 tysięcy euro miesięcznie i zapewniam czytelnika, że przeżywam z tego tytułu dużo więcej radości). Działaczka wyznała, że pomysł ten narodził się w jej głowie pod wpływem lewicującego francuskiego polityka i kandydata na prezydenta — Jeana Luca Mélenchona, który podobnie jak ona — proponował wprowadzenie 100-procentowego opodatkowania dla rocznych dochodów przekraczających 360 tysięcy euro.

Cały szkopuł w tym, że filozofia typu „dójmmy bogatych, ile się da” jest pogwałceniem naturalnego prawa rządzącego dobrobytem, przy czym — jak na ironię — to właśnie biedni stają się tego prawdziwymi ofiarami. To oni na końcu uzyskują zatrudnienie, to ich zwalnia się w pierwszej kolejności, to oni najbardziej potrzebują pomocy i to im brakuje zasobów finansowych do walki z przeciwnościami losu.

Pani Kipping wyszła również z propozycją przyznawania wszystkim studentom, będącym obywatelami niemieckimi, stypendium w kwocie 1050 euro miesięcznie. Jak przystało na kolektywistkę, Kipping nie bierze pod uwagę najważniejszego: rząd może zaoferować coś jednemu, jeśli odebrał to uprzednio komuś innemu. Wprowadzenie tak horrendalnego podatku spowoduje, że najbardziej produktywni obywatele niemieccy zaczną opuszczać swój kraj i osiedlać się poza jego granicami. W ten sposób wypędza się z własnego podwórka tych, którzy potrafią generować duże ilości dochodu. Skutki takiej polityki najbardziej odczują właśnie ludzie biedni.

Niektóre z teorii ekonomicznych zdają się skłaniać nas do myślenia, że politycy działają w oparciu o inne reguły gry niż te, które rządzą życiem reszty społeczeństwa. Nie jest to prawda. Zasady, według których buduje się dobrobyt państw, niczym nie różnią się od tych, które służą jednostkom.

Darmowy ser znaleźć można tylko w pułapce na myszy

Jak to się stało, że dotarliśmy do obecnego punktu? Co zamierzamy z tym zrobić? Musimy w pierwszej kolejności

znaleźć przyczynę tej szalonej, patologicznej ekonomicznej teorii. Bez względu na to, ile partii politycznych posiada u początków swego istnienia jakieś tam demokratyczne państwo czy republika — z upływem czasu przekształci się w system dwupartyjny. W wyniku naturalnego procesu filozofia polityczna, jaką obie te partie wyznają, zaczyna je względem siebie polaryzować. Z różnorodnych partii, które uprzednio deklarowały podobne poglądy, wyłonią się dwie, które szczęśliwie ten proces przetrwają.

Mogą one posiadać różne nazwy, w zależności od kraju, z którego pochodzą. Same nazwy nie mają tutaj żadnego znaczenia. Jedna z partii będzie zawsze partią liberalną, a druga — konserwatywną; co najważniejsze, jedna będzie zawsze u władzy, w przeciwieństwie do swej konkurentki. Władza z kolei potrafi zmanierować najbardziej idealistyczne jednostki o najszlachetniejszych zamiarach (że nie wspomnę o całym mnóstwie cynicznych, którym nie przyświeca szczytny cel).

Partia, która jest aktualnie u władzy, będzie pragnęła tę władzę utrzymać, a ta, która ją utraciła, będzie starała się ją odzyskać.

Jedynym sposobem na osiągnięcie celu jest zdobycie przewagi głosów wyborczych. Najlepszym sposobem zapewnienia sobie tej przewagi jest rozdanie większej ilości darmowego sera.

Zalóżmy, że partia A obiecuje refundację leków. Partia B podnosi poprzeczkę wyżej i proponuje bezpłatną opiekę zdrowotną. Partia A podbija stawkę projektem kredytów studenckich. Partia B odbija pileczkę i proponuje bezpłatną edukację.

Wszyscy pragną darmowego sera, za który nikt nie chce płacić. Politycy potrzebują poparcia większości, aby wygrać wybory. Obecnie większość stanowią ci, którzy posiadają jedynie niewielką lub znikomą ilość sera. Mniejszością są ci, którzy mają go pod dostatkiem. W tym momencie partie polityczne zaczynają opodatkowywanie jednostek wysoce produktywnych w celu pozyskania środków na subsydiowanie całej rzeszy nieproduktywnych. Ukryte przesłanie ma charakter populistyczny:

„Bogatych stać na więcej”.

„Każdy musi zapłacić należną sobie część”.

„Potrzeby większości są ważniejsze od potrzeb nielicznych jednostek”.

Spółeczeństwa ludzkie są dziś zainfekowane setkami wirusów myślowych. Pranie mózgu zafundowała nam popkultura, zorganizowana religia oraz politycy. Ich przekazy brzmią mniej więcej tak:

- pieniądze są „be”,
- bogaci są złymi ludźmi,
- bycie skromnym i biednym jest duchowe (szlachetne),
- aby zdobyć pieniądze, musisz zaprzedać swoją duszę,
- pieniądze szczęścia nie dają,
- wielkie firmy wzbogaciły się na wykorzystywaniu biednych oraz plądrowaniu zasobów naturalnych.

W jednej z moich pierwszych książek, *Dlaczego jesteś głupi, chory i biedny oraz jak stać się mądrym, zdrowym i bogatym* w sposób szczegółowy opisałem problematykę programowania umysłu oraz wirusów myślowych.

Negatywne przekonania związane z pieniędzmi ma większość z nas. Jesteśmy szczególnie podatni na oddziaływanie partii politycznych, które w swych programowych wysiłkach koncentrują się na odbieraniu bogatym, a następnie rozdawaniu biednym.

Dwie przeciwstawne partie zawsze wykorzystują ten fakt, usiłując bądź to pozostać u władzy, bądź ją zdobyć. Zaczyna się zjazd po śliskim zboczu: od *Atlasu zbuntowanego* jako powieści, poprzez adaptację filmową, aż do noszącej ten sam tytuł — rzeczywistości.

Rządy państw powielają schemat Ponziego

Schemat Ponziego jest jak gra pieniężna działająca na zasadzie piramidy. Gdybyś prowadził księgowość swojej firmy tak, jak czyni to rząd twojego kraju — znalazłbyś się za kratkami.

Rządzący natomiast nie ponoszą żadnych konsekwencji, ponieważ pod ich kontrolą znajdują się mennice narodowe produkujące krajową walutę. W przypadku deficytu — „dodrukowuje się” nowy pieniądz. W ten sposób dewaluuje się istniejący w obiegu kapitał, wskaźnik inflacji idzie w górę, podobnie jak koszty utrzymania. W największym stopniu ukarani zostają biedni. Biurokraci mogą dalej kopać pustą puszkę po chodniku, którym maszerują. Ich jedynym celem jest wygranie wyborów, tzn. utrzymanie władzy bądź jej odzyskanie.

Bądź świadom jednego: jeśli dana waluta nie ma odpowiednika w dobrach materialnych, np. złocie (dolar amerykański miał parytet złota do roku 1971), jest ona prak-

tycznie bezwartościowa. A oto kolejny wirus myślowy: rządzący mówią ci, że określony banknot wart jest 20 dolarów, funtów lub peso, w co nie należy wierzyć. Jest to wartość subiektywna, która spada, gdy wydatki budżetowe tworzą deficyt i drukuje się nowe banknoty. Jest to tzw. pieniądz fiducjarny, którego idea opiera się na naiwnej wierze w kłamstwa. Jestem jednym z niewielu, którzy ośmielają się krzyknąć, że przecież: „Król jest nagi!”.

Programy pomocowe wywołują obecnie efekt przeciwny do tego, w jakim celu zostały stworzone. Nie pomagają one niezamożnym kroczyć ścieżką ku osiągnięciu dobrobytu, ale czynią z nich wiecznych biedaków. Szlachetne w swych początkowych założeniach, jednakże źle skonstruowane i implementowane — zamykają społeczeństwo w błędnym kole. Politycy wykorzystują ten fakt, krok po kroku realizując swoje cele.

Ty zaś możesz budować swoją pomyślność

Co możesz zrobić ty sam, aby móc osiągać pomyślność, pomimo niebezpiecznych gier, jakie prowadzą w tej chwili rządy wszystkich niemal krajów na świecie?

Pamiętaj, że każde wyzwanie kreuje nową wspólną możliwość, która na dziś może być dla ciebie niedostrzegalna. Nie można zakładać, że to, co sprawdzało się w przeszłości, sprawdzać się będzie i jutro. Wahadło, które rozhuściło się w jednym kierunku, w pewnym momencie zaczyna cofać się i zmierzać w kierunku przeciwnym.

Spróbuj pobawić się trochę w podważanie istniejącego stanu rzeczy na zasadzie „sztuka dla sztuki”.

Kiedy dany towar staje się towarem deficytowym, jego wartość rośnie. Jeśli jest powszechnie dostępny — jego wartość maleje. Kiedy pojawia się nowy problem, jesteśmy w stanie słono płacić za jego rozwiązanie. Przyjrzyjmy się bliżej temu, w jaki sposób można wykorzystać tę prostą logikę, aby zbudować na niej swój materialny sukces.

Oświadczam, że: nie jestem ani prawnikiem, ani doradcą finansowym. Nie udzielam profesjonalnych porad prawnych ani inwestycyjnych. W budowaniu finansowej przyszłości proszę zasięgać rad doświadczonych ekspertów.

Jestem trenerem osobistym i pomagam innym budować pomyślne życie. Moja jedyna wiarygodność polega na tym, że nie ukończyłem szkoły średniej i pomimo to stałem się zamożnym człowiekiem. Pragnę na kartach tej książki podzielić się z czytelnikiem swoimi koncepcjami i pomysłami, które można wykorzystać we współpracy z profesjonalnym doradcą. Pierwsza i najważniejsza zasada dobrobytu brzmi następująco:

Jeśli chcesz być bogaty, nie słuchaj nigdy rad gołodupców.

Kilka lat temu postanowiłem wziąć udział w konferencji dla inwestorów mającej odbyć się w Kalifornii. Była to dość droga impreza z udziałem wielu mówców, którzy mieli swoje półtoragodzinne wystąpienia, jeden po drugim. Przez pierwsze 30 minut każdy z nich próbował przekonać uczestników do swojej nowej strategii, którą przez kolejne 60 minut usiłował sprzedać im jako niezwykle atrakcyjną cenowo ofertę.

Był tam facet zajmujący się sprzedażą nieruchomości, ekspertka od akcji groszowych, wydawca newsletterów inwestycyjnych, gracz Forex itp. Po 2 dniach biernego uczestnictwa w 4-dniowym programie doszedłem do szokującego wniosku: żadna z tych osób nie zarabiała więcej ode mnie. Gdy sobie to uzmysłowilem, postanowiłem przesunąć termin swego lotu o 2 dni wcześniej i wróciłem do domu.

Podobna strategia przyda ci się w kwestii zarządzania osobistymi finansami. Twój bank chętnie doradzi ci w wyborze najlepszego rodzaju konta. Zarobki konsultanta bankowego prawdopodobnie wahają się w granicach 50 do 60 tysięcy dolarów rocznie. Trudno od kogoś z takim kalibrem dochodu spodziewać się, że pomoże wskazać ci drogę do osiągnięcia pokaźnego kapitału.

Twój księgowy pewnie skutecznie doradza ci, jak uniknąć płacenia dużego podatku. Jeśli nie ma pełnej niezależności finansowej — nie ludź się, że pomoże tobie ją osiągnąć. Ta sama logika daje się zastosować w przypadku doradcy finansowego, maklera zarządzającego twoim kontem inwestycyjnym, a także nieudaczników z bliższej lub dalszej rodziny.

Emerytura

Oczekiwanie, że rząd twojego kraju zapewni ci przyszłą emeryturę, jest jak prośenie Hannibala Lectera o radę, w jaki sposób skomponować kartę dań. Musisz przestać

zwracać uwagę na jakiegokolwiek dostępne ci wyliczenia i przewidywania. Wszystkie piramidy finansowe zawsze obiecują to samo.

Nie licz też zbyt na plan emerytalny, jaki oferuje twój wieloletni pracodawca. Przypomnij sobie pracowników linii lotniczych, których środki zgromadzone na funduszach emerytalnych nagle w połowie wyparowały, po tym jak pracodawca z dnia na dzień ogłosił upadłość i stracił zdolność do wypełniania zobowiązań finansowych z tego tytułu.

Musisz wziąć odpowiedzialność za własną pomyślność i nauczyć się samodzielnie budować własny fundusz, który zapewni ci dostatek w przyszłości. Świadczenia, jakie otrzymasz od państwa lub pracodawcy, będziesz mógł tracić lub wygrywać w grach hazardowych lub wydać na nowego pluszaka do kolekcji.

A oto jak wziąć odpowiedzialność za swoje przyszłe finanse.

Dywersyfikuj

Inwestuj w fundusze z opcją multiwalutową. Najlepiej, żeby były to co najmniej 3 lub 4 różne waluty. Pamiętaj, że każda z nich to jedynie pieniądź fiducjarny, którym łatwo manipulować i wpływać na sposób, w jaki postrzegany jest przez masę. W niektórych krajach można wybrać sobie opcję funduszu we franku szwajcarskim. (Gdyby Unii Europejskiej naprawdę zależało na trwałości euro, powinna była pójść za przykładem Szwajcarii — kraju 4-narodowościowego

i 4-językowego, z finansowo silnymi ośrodkami administracyjnymi, posługującego się jedną walutą. Szwajcarski frank swą wyjątkową stabilność zawdzięcza rozsądnym regulom prawnym regulującym kwestie prywatności oraz unikaniu konfliktów militarnych).

Nie przechowuj swych aktywów jedynie w kraju twego zamieszkania. Choć jutrzejsze bankructwo jakiegokolwiek z rządów może dziś wydawać ci się całkowitą abstrakcją, wiedz, że rządy mogą i będą w przyszłości upadać. Miło jest, gdy nie musimy obawiać się kolejnego wielkiego szturmu na banki. Jest to jednak nader optymistyczne oczekiwanie, jeżeli weźmiemy pod uwagę zasady polityki fiskalnej, jaką prowadzi obecny rząd.

Jeżeli system bankowy w danym kraju upada, pociąga za sobą całą jego infrastrukturę. Bankomaty przestają wypłacać gotówkę, na stacjach brakuje paliwa, a do sklepów zaczynają włamywać się szabrownicy. Musisz być przygotowany na to, że obecna waluta ulegnie dewaluacji z dnia na dzień, a kraj ten w przeciągu kilku tygodni przestanie być miejscem, w którym da się normalnie żyć. Zamiast wielkiego domu w Chicago i domku wakacyjnego na Florydzie, lepiej jest posiadać dodatkową nieruchomość w innym kraju i na innym kontynencie.

A jeśli mowa o nieruchomościach...

Kupuj je. To świetna inwestycja. Bądź pewien, że robisz to jak należy.

Zapomnij o stosowaniu wszelkich szalonych tricków typu dźwignia z minimalnym lub zerowym kapitałem początkowym. Zapłać solidny zadatek lub ureguluj wszystko gotówkowo. Jeśli posiadasz kredyt, skorzystaj z programu jego szybszej spłaty, aby w minimalnym czasie pozbyć się zobowiązania.

Wiem, że znany wszystkim Robert Kiyosaki nie zalicza domu do kategorii aktywów. Nie podzielam tej opinii. Posiadanie nieruchomości jest ważne, ponieważ sama ziemia jest ograniczonym zasobem, który zawsze zachowa swoją wartość, a ta z czasem zawsze rośnie.

Wartość twojej nieruchomości będzie wzrastać i spadać, podobnie jak innych dóbr inwestycyjnych. Kiedy subiektywna wartość danego arealu waha się, wartość rzeczywista również zmienia się cyklicznie. Nieruchomość w bankrutującej dzielnicy może być warta majątek, jeśli powróci tam dobra koniunktura. Pomimo licznych kaprysów rynku ziemia stanowi dobro deficytowe, a jej wartość nigdy nie maleje.

Najważniejsze, aby nie nabywać nieruchomości, którą będziesz zmuszony zbyć w przypadku osłabienia się koniunktury. Wysokość zaliczki na zakup nieruchomości powinna być na tyle wysoka, aby umożliwić nam nieprzerwaną spłatę zobowiązań w razie trwającego rok lub dwa kryzysu gospodarczego, a nawet wtedy, gdy nieruchomość nie będzie przez nikogo wynajmowana lub gdy obecny najemca przestał regulować opłaty czynszowe wynikające z umowy. Jeśli uda ci się przetrwać tego typu wyzwania, wartość twojej nieruchomości powróci do normy po wcześniejszych wahaniach.



Randy Gage już w maju w Polsce!

Wejdź i zarezerwuj swój bilet na to niezwykle wydarzenie!
<http://randy-gage-seminarium.zlotemysli.pl>

ZŁOTE MYŚLI POLECAJĄ

Niewątpliwie to, co stworzył Napoleon Hill, jest niezwykle. Na ponad 1500 stronach opisał bardzo konkretnie ponadczasowe PRAWA, których przestrzeganie według niego może doprowadzić nas do osobistego sukcesu.

Po raz pierwszy w Polsce prawa te zostały wydane w całości, tworząc w ten sposób encyklopedię sukcesu, powstałą na bazie analizy życia i dokonań wielu sławnych, najbogatszych w owym czasie ludzi, takich jak Henry Ford, Andrew Carnegie czy John D. Rockefeller.

Tę niezwykłą kolekcję zamówisz na stronie:

[HTTP://16PRAWSUKCESU.PL](http://16PRAWSUKCESU.PL)

175,20 zł
97 zł

WYDANIE DRUKOWANE
W MIĘKKIEJ OPRAWIE

PONAD
1500 STRON

16 Praw Sukcesu
W FORMIE PDF
WYDAWCA
16 Praw Sukcesu
GRATIS

16
Sukcesu
NAPOLÉON HILL
EDYCJA SPECJALNA
EDYCJA SPECJALNA

16 Praw Sukcesu
KOMPLETNE
KOMPENDIUM WIEDZY

175,20 zł
197 zł

WSZYSTKIE
PRAWA SUKCESU
W FORMIE ELEKTRONICZNEJ NA CD

ZŁOTE MYŚLI POLECAJĄ



Buduj swoje życie odpowiedzialnie i zuchwale

Kamila Rowińska

Dzięki jej publikacji dowiesz się, jak wygląda świat z perspektywy nieba. Odpowiesz sobie na pytanie, dlaczego warto latać, dokąd zmierzasz i jak tam się znaleźć. W tym celu Kamila przygotowała dla Ciebie praktyczne ćwiczenia. Uważaj — jeżeli interesuje Cię świat tylko z Twojej perspektywy, jeżeli dobrze Ci na ziemi, po której stąpasz, choćby było to bagno, ta książka nie jest dla Ciebie. Jeżeli natomiast jesteś gotów przyznać przed samym sobą, że Twoje życie mogło wyglądać lepiej, jeżeli chcesz uwolnić się od swoich ograniczeń i więcej nigdy już nie grzęznąć, czas byś wziął się do lektury. Przekonasz się, że wszystko, co tu napisano, to prawda, gdy sam wzbijesz się w powietrze.

Magdalena Jura

Książkę możesz zamówić na stronie wydawnictwa Złote Myśli:

[HTTP://BUDUJ-SWOJE-ZYCIE-ODPOWIEDZIALNIE-I-ZUCHWALE.](http://buduj-swoje-zycie-odpowiedzialnie-i-zuchwale.zlotemyśli.pl)

[ZLOTEMYSLI.PL](http://zlotemyśli.pl)



ZŁOTE MYŚLI POLECAJĄ

Autopilot podświadomości

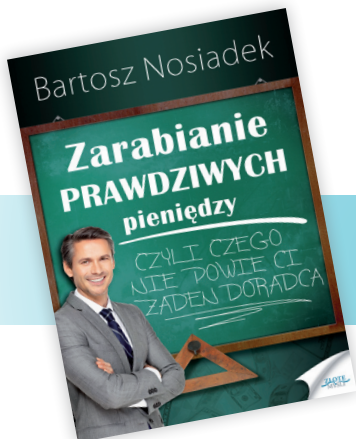
Bartłomiej Raczkowski

Jakie są dwa ważne tematy, które trzeba podjąć, by zacząć zmianę?

Pierwszy z nich to uwolnienie się od oporu i przeszłości. A drugi to dotarcie do przekonań które faktycznie mają wpływ na nasze życie. Natomiast praktycznie w żadnej książce nie znajdzie się wiedzy jak dotrzeć do głębokich przekonań. Jak bez tego mam zmienić coś o czym nie wiem? Dlatego te techniki nie działają. No i by działały potrzebna jest wolność od wpływu przeszłości. Natomiast książki dają nam jedynie instrukcje jak zmienić coś w teraźniejszości. To tak jakby napompować przebite koło. Przez chwile pojedziemy kawałek, ale bardzo szybko koło zostanie bez powietrza. dlatego ważne jest zająć się jej załataaniem, dopiero można pompować nowe powietrze.

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://AUTOPILOT-PODSWIADOMOSCI.ZLOTEMYSLI.PL](http://autopilot-podswiadomosci.zlotemysli.pl)



ZŁOTE MYŚLI POLECAJĄ

Zarabianie prawdziwych pieniędzy Bartosz Nosiadek

Wiele osób marzy o tym, by pieniądze same do nich przyszły. Ale tu potrzeba czegoś więcej niż marzenia. Jeśli tylko zdecydujesz się na kilka prostych zmian w swoim podejściu do pieniędzy oraz podejmiesz pewne NIETYPOWE działania, to pieniądze same zaczną Cię znajdować.

Bartosz Nosiadek od 7 lat prowadzi firmę zajmującą się doradztwem finansowym. Od 4 lat prowadzi też drugą firmę, inwestującą w nieruchomości. W ciągu ostatnich trzech lat:

- 👉 kupił 12 działek i 13 mieszkań,
- 👉 kupił 70% udziałów w kamienicy w centrum miasta,
- 👉 rozpoczął budowę 12 apartamentów mieszkalnych na sprzedaż.

Czy chcesz się dowiedzieć, jak to zrobił? Wykorzystanie chociaż jednej prostej lekcji z książki sprawi, że:

- 👉 Zarobisz dodatkowe pieniądze;
- 👉 Zyskasz praktyczną wiedzę na temat nietypowego inwestowania;
- 👉 Rozwiniesz swoje umiejętności sprzedażowe;
- 👉 Obudzisz w sobie ducha przedsiębiorczości.

Bartosz Nosiadek daje Ci wskazówki, które pomogą podjąć KONKRETNE DZIAŁANIA. Przeszaniez być marzycielem, a staniesz się osobą myślącą jak bogacz. I wtedy naprawdę pieniądze same zaczną wskakiwać do Twojego portfela.

Książkę zamówisz na stronie Złotych Myśli:

[HTTP://ZARABIANIE-PIENIEDZY-CZY-PRACA.ZLOTEMYSLI.PL](http://zarabianie-pieniedzy-czy-praca.zlotemyśli.pl)

Dlaczego warto mieć pełną wersję?



Pełną wersję książki zamówisz na stronie
wydawnictwa Złote Myśli

<http://www.zlotemysli.pl/prod/12530/ryzykownie-znaczy-dzis-bez-piecznie-randy-gage.html>

[Dodaj do koszyka](#)